OSZCZĘDNOŚĆ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1926

№ 20-21.

Rok II. Dnia 30 maja 1926 r. Rok II.

Kasy Oszczędności w Rosji Sowieckiej.

Prof. Filippo Ravizza, dyrektor Międzynarodowego Biura Oszczędności w Medjolanie, nadsyła nam kilka uwag dotyczących organizacji kas oszczędności w obecnej Rosji. Jak wiadomo rząd sowiecki „znacjonalizował“ przedwojenne wkłady znajdujące się w kasach oszczędności. Tym aktem wypowiedział zasadniczą walkę idei oszczędności, jako podstawie organizacji społeczeństw „burżuazyjno-kapitalistycz ych“. Rychło jednak rząd sowiecki zeszedł z tego stanowiska, rozpoczynając intensywną akcję propagandową i organizacyjną. W okresie inflacji w Rosji rząd sowiecki organizował kasy oszczędności pod hasłem zabezpieczenia zarobków robotniczych przed dewaluacją, obecnie propaganda oszczędności rozwijana jest pod hasłem zdobycia środków na nabycie inwentarza, narzędzi i t. p.

Kasy oszczędności w Rosji wypełniają jedynie zadania gromadzenia drobnych kapitałów obywateli, przekazując wszystkie wkłady do rozporządzenia państwa. Akcji pomocy kredytowej dla poszczególnych warstw społecznych kasy te nie prowadzą. Obecnie Dyrekcja robotniczych kas oszczędności w Rosji zgłosiła przystąpienie do Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego. (Red.).

Oszczędność pieniężna znajduje w S.S.S.R. wyraz w trzech formach, są to: wewnętrzne pożyczki państwowe, kooperatywy pieniężne i kasy oszczędności. Pożyczki państwowe w 1925 r. osiągnęły sumę 812,5 mil. rubli złotych. Trudności w umieszczaniu pożyczek państwowych na rynku wewnętrznym Rosji powstają przedewszystkiem z niemożności ich odsprzedaży przez posiadacza w razie potrzeby gotówki.

Spółdzielnie pieniężne, których istnieje w Rosji znaczna liczba, nie dają dostatecznej pewności zachowania tajemnicy wkładu. Warunek ten ma ogromne znaczenie w obecnej Rosji, ze względu na to. iż obywatel posiadający oszczędności w go-

tówce zostaje zaliczony do wyższej klasy społecznej, a przeto nie może korzystać z pewnych przywilejów, np. nie może korzystać z pomocy komitetów gminnych rozdzielających drzewo pomiędzy najbiedniejszych i t. p.

Trzeci rodzaj orgenizacji oszczędności, to robotnicze państwowe kasy oszczędności. Sama nazwa wskazuje iż są to instytucje przeznaczone dla warstw najliczniejszych.

Ich założenie datuje się od dnia 22 grudnia 1922 r. Celem ich powstania było zabezpieczenie zarobków robotniczych przed skutkami postępującej inflancji. Wraz jednak z reformą monetarną przeprowadzoną w lutym — maju 1924 r., która stabilizowała walutę, kasy te mogły przystąpić do rozwijania innych form działalności. Nowe formy działalności kas oszczędności w Rosji przystosowane są ściśle do potrzeb budżetowych państwa i nowych koncepcji jego funkcji gospodarczych, mają one również uwzględniać współpracę w możliwie szybkiem podniesieniu dobrobytu obywateli, szczególniej włościan.

Wysiłki gospodarcze rządu rosyjskiego obecnie skierowane są do odbudowy i rozwoju przemysłu i rolnictwa z zachowaniem niezbędnej równowagi pomiędzy temi czynnikami.

Kasy oszczędności muszą współdziałać w dostarczaniu państwu środków do realizowania tego olbrzymiego celu, środków, których Rosja nie może znaleźć zagranicą.

Oszczędność pieniężna jest uważana i zalecana przez władze i urzędników nie jako droga do zdobycia indywidualnego kapitału, choćby nawet w celu zabezpieczenia się na czarnę godzinę, lecz jedynie jako środek gromadzenia funduszów na określony cel, jak np. zakup konia do pracy, urządzenie izby i t. p. Rząd sowiecki zdaje sobie sprawę, iż tego rodzaju wkłady posiadają większą ruchliwość niż wkłady oszczędnościowe składane tradycyjnie na wypadek choroby, starości i t. p. Rzeczywiście też, gdy ruch wkładów w przedwojennych kasach oszczędności w Rosji w 1914 r. stanowił 10% ich sumy ogólnej, obecnie ruch wkładów przekracza 100% ich sumy, są więc one wycofywane całkowicie przez wkładców w okresie krótszym niż rok.

Tendencje i cele oszczędności, jeśli tak rzec można, tradycyjnej, byłyby uważane w S. S. S. R. jako skąpstwo o tendencjach kapitalistycznych. Wkłady zaś, nawet na cele bliskie i ściśle określone, pozostają jednak w pewnej i to dość wysokiej części do rozporządzenia rządu.

Obecna sytuacja gospodarcza Rosji stwarza wielkie możliwości rozwoju oszczędności pieniężnej, gdyż ze względu na dobre urodzaje zeszłoroczne, ludność rolnicza posiada wolną gotówkę, której pożytecznie wydatkować nie może, ze względu na brak wytworów przemysłowych.

Z drugiej strony rozwój kas oszczędności w Rosji napotyka na znaczne przeszkody, źródło swe czerpiące w braku zaufania społeczeństwa do skarbu państwa i obawy, iż tajemnica wkładów może być naruszona.

Trudność stanowi również brak dobrych urzędników, którzyby mogli prowadzić znaczną liczbę małych kas oszczędności, znajdujących się w najbardziej oddalonych miejscowościach. Zmusza to rząd sowiecki do powierzania przyjmowania wkładów oszczędnościowych funkcjonarjuszom państwowym już przeciążonym nadmierną ilością obowiązków.

Nadto rząd sowiecki liczyć się musi z niechęcią komunistów wiejskich, uważających propagowanie oszczędności za ustępstwo na rzecz ideologji burżuazyjnej.

Unieważnienie wszystkich wkładów oszczędnościowych z okresu przed rewolucją (w 1913 roku kasy oszczędności w Rosji posiadały 2 miljardy 33 miljony rubli złotych), wedle oficjalnych komunikatów, nie może wpływać ujemnie na stan i rozwój oszczędności w obecnej Rosji, gdyż poprzednie wkłady nie należały do tych samych warstw społecznych, które są wzywane obecnie do ich składania.

Dyrekcja Robotniczych Kas Oszczędności rozwija znaczną działalność propagandową dla wzmocnienia i rozbudowy oszczędności pieniężnej w Rosji; usilna propaganda prowadzona w całej Rosji ma na celu wyjaśnienie znaczenia oszczędności i przekonanie obywateli aby składali wolną gotówkę w kasach oszczędności. Jednocześnie czynione są starania w kierunku przygotowania kadr odpowiednich urzędników, oraz zapewnienia wkładcom całkowitej tajemnicy wkładów.

Oszczędności złożone w robotniczych kasach oszczędności korzystają ze specjalnych ulg przy spadkobraniu, nadto kasy te załatwiają operacje przekazowe i przelewowe. Obecnie rząd sowiecki dąży do pokrycia Rosji siecią dobrze zorganizowanych kas przeznaczonych dla poszczególnych grup robotniczych. Naturalnie chodzi jedynie o drobne biura przyjmujące wkłady; biura takie znajdują się już na wszystkich kopalniach, w urzędach pocztowych, tartakach, aptekach itp.

W momencie stabilizacji waluty, w 1924 r., istniało na terytorjum S. S. S R. — 2,566 kas oszczędności liczących 768.764 wkładców posiadających oszczędności około 18 mil. rb złotych. W pierwszych miesiącach stabilizacji waluty w Rosji, prawie wszystkie wkłady zostały wycofane, a jak już zaznaczaliśmy, kasy oszczędności zostały zreformowane. Rzeczywista przeto działalność obecnych kas oszczędności w Rosji datuje się od września 1924 r.

W dniu 1 stycznia 1926 r. liczba kas oszczędności wynosiła w S. S. S. R. 11.000, liczba wkładców — 900.300, a suma wkładów w rb. złotych — 45.871.600 rb.

Rząd S. S. R. ma zamiar zwiększyć ilość kas oszczędności w najbliższej przyszłości do 25.000.

Oprocentowanie wkładów wynosi 8%, oprocentowanie na stosunki w S. S. S. R. bardzo niskie, gdyż papiery państwowe w Rosji niejednokrotnie są oprocentowane w wysokości 17%, a spółdzielnie pieniężne płacą do 25% od wkładów.

Ruch oszczędnościowy w Rosji jest zbyt nowy, aby można było wypowiadać i ustalać o nim opinję.

Filippo Ravizza.

Idea samowystarczalności a polityka gospodarcza Polski.

Reglamentacja przywozowa, cła ochronne i prohibicyjne wprowadzone w Polsce w drugiej połowie 1925 r. są składowymi elementami systemu protekcjonistycznego, który przedstawia się jako antyteza polityki wolnohandlowej, stosowanej konsekwetnie przez rząd p. Wł. Grabskiego do końca kwietnia 1925 r.

Nowoczesny protekcjonizm przedstawia się jako dalszy ciąg zmodyfikowanej i dostosowanej do ustroju kapitalistycznego średniowiecznej zasady gospodarczego wyodrębniania miast, gmin, powiatów i t. p. Wykształcił się on równolegle z powstawaniem i rozwojem wielkiego przemysłu, który domagał się od państwa, aby cła gwarantowały mu stały dochód z tych inwestycyj przemysłowych, które poczynił w swym przedsiębiorstwie, licząc na węwnętrzny rynek zbytu. Z czasem i produkcja rolna nabierała coraz bardziej kapitalistycznego charakteru i wymagała tak silnych inwestycyj, że przedstawiciele agrarjuszy zażądali ochrony celnej również i dla produktów rolniczych. Gdy w dalszym rozwoju wypadków i inne działy produkcji uzyskiwały ochronę celną, wytworzył się osobny system protekcjonistyczny, który w imię dobra powszechnego i ogolno-gospodarczych interesów państwowych popierał bardziej lub mniej intensywnie, względnie zapewniał mniejszą lub większą ochronę celną poszczególnym działom produkcji krajowej.

System ten możnaby nawet uważać za pewnego rodzaju socjalizm kapitalistyczny, gdyż dąży on na podstawie łącznej i powszechnej ochrony celnej do wyrównania wysokości zysków i zapewnienia produkcji krajowej minimum rentowości.

Pewne ofiary przy tym systemie ponosić musi ten dział produkcji, który ze względu na naturalne lub lokalne warunki wytwórcze jest specjalnie uprzywiljowany i najrentowniejszy. Ta, tak ostro i sarkastycznie ironizowana przez zwolenników liberalizmu cieplarniana atmosfera produkcyjna wytworzona przez system protekcjonistyczny, ma w istocie swej za zadanie przyciągnięcia kapitału zagranicznego, przez zapewnienie mu pewnego minimum zysku i wzmocnieniu na tyle produkcji krajowej, aby mogła sprostać konkurencji zagranicznej. Niemcy przedwojenne, a i obecne, doprowadziły system ten do stanu doskonałości i przy jego pomocy uzyskały tak świetny rozwój przemysłowy i zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych.

Samobójczym anarchizmem gospodarczym byłoby domagać się, aby młoda produkcja polska mogła bez ochrony celnej wytrzymać i konkurować z produkcją zagraniczną, stosującą wobec niej dumping socjalno-gospadarczy, techniczno-kapitalistyczny i kredytowy.

Zresztą Polska nie może stanowić wyjątku w ogólno-światowym układzie stosunków gospodarczych. Stany Zjednoczone, Niemcy, a obecnie Włochy rozbudowują swój przemysł głównie przy pomocy systemu protekcjonistycznego, a co najważniejsze, system ten jest kamieniem węgielnym polityki ekonomicznej naszego groźnego sąsiada— Niemiec.

Dla Polski, kierunek polityki gospodarczej oparty na idei samowystarczalności i ochrony produkcji krajowej wytknęło samo życie, nagie fakta gospodarcze i te komplikacje ekonomiczne, jakie w wyniku stosowania polityki wolno-handlowej, nieskrępowanego importu i braku odpowiedniego równoważnika w eksporcie, przechodzi nasz słaby i młody organizm gospodarczy.

W zakresie polityki gospodarczej, idea samowystarczalności kraju wymaga posunięć w obrębie trzech elementów obrotu gospodarczego: produkcji, konsumcji, handlu zagranicznego.

Przykazaniem ogólnym w zakresie produkcji jest produkować jaknajtaniej, jaknajintensywniej i jaknajwięcej. Przyrodnicze warunki, analiza bilansu handlowego, doświadczenia dotychczasowe i fakt, że 65,5% całej powierzchni kraju służy rolnictwu, a około 70% całego społeczeństwa stanowią rolnicy—dowodzi, że ogólny rozwój produkcji krajowej i poszczególnych jej działów zależy od wydajności i rentowności rolnictwa. Wzrost, względnie spadek konsumcji tej najliczniejszej warstwy narodu, wywiera automatyczny wpływ na stan handlu, przemysłu i na całe życie gospodarcze. Ponadto popieranie rolnictwa i przetwórczego przemysłu rolnego ma jeszcze i ten jeden plus że hiperprodukcja produktów rolniczych, nie pociąga (w razie braku rynku zbytu) tych następstw, co hiperprodukcja przemysłowa. W tem leży nasza przewaga i cenny atut w światowej walce konkurencyjnej o rynki zbytu.

Jeżeli rozwój rolnictwa i przemysłu rolnego musi być punktem wyjścia w naszej polityce gospodarczej, to dalszym etapem jest popieranie przemysłu opartego na przeróbce zasobów leśnych, na wydobywaniu i przeróbce bogactw kopalnianych. Tutaj wchodziłby również w grę przemysł oparty na specjalnym uzdolnieniu, względnie wyszkoleniu ludności pewnych okolic kraju (przykłady obcych państw — przemysł koronkarski w Czechach, industralizacja Szwajcarji). Idea samowystarczalności kraju podczas wojny nakłada obowiązek utrzymywania tych działów wytwórczości, które umożliwiają wyrób w kraju technicznego materjału wojennego.

Abstynencja w spożywaniu towarów zagranicznych, zbliża nas do ideału samowystarczalności i realizuje jeden z jego czynników — ograniczenie konsumcji towarów, do spożywania których nie uprawnia nas wysokość dochodu społecznego.

Kwestja importu, została radykalnie rozstrzygnięta drogą rządowej polityki reglamentacyjnej.

Eksport to podstawa naszego bilansu płatniczego. Polska może uniknąć na przyszłość niewypłacalności i wszystkich tak boleśnie dotychczas odczuwanych skutków, tylko za pomocą równowagi bilansu handlowego.

Eksport jest podstawowym środkiem walki o zdobycie kapitału krajowego, a zachwianie się

równowagi między przywozem i wywozem jest równocześnie naruszeniem naczelnej zasady programu gospodarczego — t. j. omawianej właśnie idei samowystarczalności gospodarczej.

Możność złagodzenia i usunięcia obecnego kryzysu gospodarczego, podniesienia dobrobytu i doprowadzenie do ekspansji gospodarczej nazewnątrz—zależy od nas samych.

Kryzys gospodarczy Polski jest wynikiem zarówno kryzysu ogólno-światowego jak i kryzysem gospodarki wewnętrznej. Kryzys światowy, to dalszy ciąg walki zbrojnej przeniesionej na teren gospodarczy i prowadzonej w imię hasła samowystarczalności, zarówno przez nowopowstałe europejskie organizmy państwowe, jak i przez forsownie się industrjalizujące państwa Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Cel walki — obrona rynku krajowego przed przemożną konkurencją zagraniczną i osiągnięcie pełnego rozwoju gospodarstwa narodowego. Zburzony przez wojnę, światowy ustrój gospodarczy wróci do równowagi i do przedwojennego systemu wolnohandlowego, dopiero po skonsolidowaniu się życia gospodarczego w ramach poszczególnych gospodarstw narodowych. Na terenie Polski kryzys ogólny uległ silnemu zaostrzeniu wskutek równoczesnego kryzysu walutowego, niezrównoważonego budżetu państwowego, powszechnego wycieńczenia wywołanego wojną, inflancją a nakoniec wyczerpania reszty zasobów rezerwowych ostatnim wysiłkiem materjalnym w okresie sanacji waluty.

Z tych względów odpowiedź na pytanie, czy samowystarczalna polityka gospodarcza pozwoli wybrnąć krajowi z trudnej sytuacji gospodarczej, jest zagadnieniem tak dalece skomplikowanem, że twierdząca odpowiedź na nie musiałaby być uznaną conajmniej za nieopatrzną. Przedewszystkiem jest to zagadnienie w lwiej części natury psychologicznej. Niewątpliwe jest tylko to, że bez wiary i ufności w swe własne siły — nie możemy marzyć o pokonaniu bieżących i przyszłych trudności gospodarczych. Punktem wyjścia sanacji gospodarczej musi być sanacja naszej psychologji i umysłowości. W chwilach wyjątkowych zdolni jesteśmy do największych wysiłków i ofiar, przenieśmy ten sam zapał, energję i entuzjazm na teren codziennego i nieustannego trudu w dziedzinie pracy gospodarczej. Tylko taki wysiłek może nam dać podstawę kultury duchowej — kulturę materjalną.

H. N.

Organizacja wewnętrznego kredytu długoterminowego.

Szereg potrzeb inwestycyjnych stanowiących nieodzowny warunek rozwoju naszego życia gospodarczego, wymaga kredytu długoterminowego. Rozbudowa wewnętrznego kredytu długoterminowego możliwa jest wyłącznie w dodatnich warunkach gospodarczych, gdy dobrobyt obywateli może być utrwalany i podnoszony, gdy istnieją objektywne, dodatnie warunki pracy, a stan wewnętrzny państwa, nie wyłączając spraw administracji i waluty, wykazuje wewnętrzna spoistość Najważniejszym jednak momentem niezbędnym dla zdobycia wewnętrznego (i zewnętrznego również) rynku pieniężnego, jest stopień zaufania z jakim społeczeństwo spotyka poczynania finansowe państwa lub poszczególnych instytucyj

Stwierdzić należy, iż ów najpotężniejszy czynnik twórczy przy organizacji kredytu długoterminowego—kapitał zaufania społecznego, został nieoględnie roztrwoniony w Polsce. Tylekroć razy narażone na straty materjalne społeczeństwo, zostało gruntownie oduczone od lokat wolnej gotowizny czy to w papierach wartościowych, czy też instytucjach finansowych.

Cała nasza polityka dotychczasowa idąca po linji ochraniania dłużnika, a pozbawiania najprymitywniejszej opieki wierzyciela, jest najlepszym wskaźnikiem naszej krótkowzroczności.

Jednym z podstawowych bowiem warunków umożliwiających organizację kapitału jest zapewnienie wierzyciela, iż nie zostanie narażony na straty z jakichkolwiek powodów. W tym kierunku nie wiele u nas się robi, mimo, iż zasadniczy moment umożliwiający oszczędność, stałość waluty, ze smutkiem stwierdzić należy, nie został osiągnięty. Istnieją wprawdzie papiery wartościowe opiewające na waluty mocne, lub złote w złocie, wskazujące na możliwość zagwarantowania wierzycielowi niezniszczalności jego kapitału, jednak możliwość ta nie jest należycie wykorzystana. Wtedy, gdy w Niemczech klauzula złota jest przy pożyczkach długoterminowych zasadą powszechnie przyjętą, u nas, mimo wahań kursu złotego, propagowane są pożyczki bez tej klauzuli.

Jedna z najcenniejszych zdobyczy techniki propagandy oszczędności, wkłady kapitalizacyjne, stanowiące stałe i wzrastające źródło kredytu długoterminowego, wprowadzone przez P.K.O. od 1-go kwietnia r. b., zostały wprowadzone również bez klauzuli złotej. Pomijając to, iż brak tego warunku niewątpliwie osłabi akcję P. K. O, może on zrazić społeczeństwo polskie do tej formy organizacji kapitału na przyszłość. A jest to forma oszczędności, która w naszych warunkach wydać może ogromne rezultaty i przyczynić się wydatnie do rozbudowy kredytu długoterminowego. Zająć się nią winny przedewszystkiem instytucje posiadające pełnię zaufania społeczeństwa, jak komunalne kasy oszczędności.

Wkłady systematyczne, pozwalające na uzyskanie określonej sumy przy stałych wpłatach miesięcznych zawsze we wskazanym terminie, lub wcześniej drogą losowania, uzyskały doskonały rozwój we Francji.

Istnieje tam 36 Towarzystw, gromadzących na tej drodze znaczne kapitały. Wielka popularność tego typu wkładów i uzyskane przez odnośne to-

warzystwa doświadczenie, wskazuje, iż system ten powinien znaleźć w Polsce szerokie zastosowanie, z pewnemi modyfikacjami, stosownie do naszych warunków.

W końcu 1924 roku umowy kapitalizacyjne we Francji opiewały na sumę 7,620 miljonów franków, nowozawarte zaś przekroczyły 2 miljardy franków. Suma oszczędności (wpłat), złożonych na bony kapitalizacyjne wynosiła w 1925 r. z górą 300 miljonów fr.

System ten stanowi źródła długoterminowego kredytu, gdyż umowy kapitalizacyjne opiewają conajmniej na lat 10; przyczynia się on w znacznym stopniu do popularyzacji idei oszczędności przez pewnego rodzaju przymus wnoszenia regularnych wpłat. Konstrukcja wkładów, połączenie z ciągnieniem, które stanowi stałą atrakcję, skłania posiadacza bonu kapitalizacyjnego do regularnego uiszczania wkładów.

System ten jest świetną formą pożyczki wewnętrznej, stwarza on bowiem stałe źródła kredytu długoterminowego dla życia gospodarczego, ciał komunalnych, lub państwa. Organizacja tego systemu nie pociąga za sobą zbyt wielkich kosztów. W naszych warunkach instytucje rozporządzające moralnym kapitałem zaufania, przy minimalnych środkach finansowych mogłyby pracę rozpocząć, jeśli uwzględnią nasze anormalne warunki walutowe.

Od 1 kwietnia r. b. P, K. O. wprowadziła ten system pod nazwą premjowanych wkładów oszczędnościowych, wprowadzając jedną taryfę (1000 zł. po latach 10, składka 7 zł miesięcznie, losowanie co kwartał).

Nie wyczerpuje to naturalnie wszystkich możliwości w tej dziedzinie, zasadniczo zaś incjatywa P. K. O. posiada braki następujące:

1) brak zabezpieczenia wkładów, co przy wahaniach kursu złotego niewątpliwie akcję całą osłabi,

2) słaby aparat akwizytorski, gdyż P. K. O. działa wyłącznie przez urzędy pocztowe,

3) zbyt odległe terminy losowań - 1 na kwartał,

4) tylko jedna taryfa (względy natury technicznej, prawdopodobnie nie pozwalają P. K. O. na zastosowanie różnorodności taryf).

W interesie przyspieszenia procesu tworzenia kapitałów w Polsce, należałoby naszem zdaniem, akcję P.K.O. uzupełnić przez powołanie odrębnej organizacji, łączącej w sobie te wszystkie czynniki, które posiadają zaufanie publiczne, jak komunalne instytucje pieniężne i organizacje spółdzielcze.

P.K O. bowiem z konieczności musi pozostawić na boku ogromną ilość osób, które przy odmiennym systemie są do pozyskania dla tego rodzaju wkładów oszczędnościowych.

Ta forma oszczędności nadaje się jaknajlepiej dla organizacji długoterminowego kredytu hipotecznego, lub inwestycyjnego, odpowiednio zabezpieczonego. To też do organizacji tego systemu w pierwszej linji powołane są instytucje organizujące kredyt długoterminowy, których np. obligacje posiadają pupilarne bezpieczeństwo, jak centralne banki komunalne, kasy oszczędności miejskie i powiatowe, towarzystwa kredytu hipotecznego i t. p.

Rozbudowa tego systemu w Polsce, stanowić może stałe źródła kredytu idącego na cele inwestycyjne, źródła systematycznie wzrastające.
Naszym zdaniem sprawa poprawienia i uzupełnienia akcji P. K. O. nadaje się jaknajbardziej do rozważenia przez czynniki organizujące kapitał inwestycyjny dla samorządów. Posiadają bowiem one dostateczne podstawy do tej akcji w kapitale zaufania publicznego.

Zbiorowa i planowo rozwijana w tym kierunku akcja, mająca na celu równocześnie interesy wierzycieli, nie może zawieść, jak nie zawodzi we Francji, mimo stałych wahań i znacznego spadku kursu franka Wprowadzenie zabezpieczenia niezniszczalności wkładów złożonych w tej formie, ma przedewszystkiem znaczenie propagandowe—wzmocni zaufanie społeczeństwa do instytucyj finansowych. Jednocześnie, wobec długoterminowego charakteru tych wkładów i istnienia całego szeregu dziedzin gospodarstwa narodowego, wytrzymujących kalkulację w mocnych walutach, lub złocie na dłuższe okresy czasu, nietrudno będzie rozwiązać zagadnienie lokaty funduszów na tej drodze zgromadzonych.

W obecnych warunkach silnego poderwania zaufania społeczeństwa do lokat w instytucjach czy papierach wartościowych, wobec znacznego wycofywania wkładów z instytucyj pieniężnych, walka o zaufanie do poczynań instytucyj oszczędnościowych jest jednym z najpilniejszych zadań w organizacji oszczędności. Zaufanie to jednak można zdobyć wykazując usilne dążenie do zabezpieczenia interesów wierzycieli—wkładców, przez możliwie szerokie zabezpieczenie faktyczne i formalne wkładów. Szczególniej jeśli chodzi o sprawę kredytu długoterminowego. Pierwszym przeto zadaniem instytucyj oszczędnościowych niechaj będzie wkroczenie na drogę organizacji kapitału przy zabezpieczeniu niezniszczalności wkładów. Formę tej organizacji przyniesie życie samo, które doskonali i rozwija każde poczynanie ludzkie.

W sprawie wkładów sierocych w b. dzielnicy rosyjskiej.

Jak wiadomo, przed wojną kapitały sieroce składane były przeważnie w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, stanowiąc tam najpoważniejszą grupę wkładów.

Gdy wskutek rozstroju systemu pieniężnego, kasy te utraciły swe poprzednie znaczenie i zaufanie, sądy kierowały te wkłady przeważnie do banków państwowych w pierwszej linji do Banku Gospodarstwa Krajowego i innych.

Na sprawę tę zwrócono uwagę podczas zorganizowanego przez Państwowy Bank Rolny, który jak wiadomo, jest „patronem“ gminnych kas po-

życzkowo-oszczędnościowych — kursu dla rachmistrzów tych kas i domagano się przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy, przez polecenie sądom przesyłania wkładów sierocych bo odnośnych kas gminnych.

Na skutek przesłanego do Ministerstwa Skarbu przez Państwowy Bank Rolny sprawozdania z tych kursów i odpowiedniego przedstawienia sprawy, Ministerstwo Skarbu odniosło się, jak podaje „Samorząd" z następującem pismem do Ministerstwa Sprawiedliwości:

„Na zorganizowanym przez Państwowy Bank Rolny kursie dla rachmistrzów i kierowników gminnych Kas Oszczędności zwrócono między innemi uwagę na to, iż rozwojowi operacji wkładowych w Gminnych Kasach Oszczędności najbardziej szkodzi pomijanie tych Kas przez Sądy przy lokowaniu wkładów sierocych, które są wnoszone do innych instytucyj kredytowych.

Nadmienia się przytem, iż przed wojną wspomniane Kasy zawdzięczały swój pomyślny rozwój lokowaniu w nich funduszów sierocych.

Ponieważ Ministerstwo Skarbu przywiązuje dużą wagę do rozwoju Gminnych Kas Oszczędności, przeto prosi Ministerstwo Sprawiedliwości o zwrócenie się do Sądów z prośbą o lokowanie funduszów sierocych również w powyższych Kasach.

Za Ministra Skarbu *(—) J. Dangel.*
Dyrektor Departamentu".

Jeżeli powyższe pismo odniesie pożądany skutek, to na Państwowym Banku Rolnym będzie leżała moralna odpowiedzialność za całość i n i e z n i s z c z a l n o ś ć tych wkładów sierocych, co wobec długiego zazwyczaj terminu lokaty jest rzeczą bardzo doniosłą. Miejmy więc nadzieję, że urządzane coraz częściej przez Państwowy Bank Rolny Kursy dla pracowników gminnych Kas oszczędnościowo-pożyczkowych uwzględniać będą i ten problemat; w praktyce zabezpieczenie niezniszczalności wkładów w gminnych Kasach nie powinno napotkać na trudności, gdyż wypożyczane przez Kasy pieniądze używane są prawie wyłącznie na zakup ziemi lub inwestycje; pieniądze więc chronione są przed dewaluacją; przejściowo zaś mogą być lokowane w papierach państwowych opiewających na złoto, lub też w listach Banku Rolnego lub Renty Ziemskiej, która będzie emitowana w złocie.

Nieuwzględnienie czynnika niezniszczalności, w sensie przez nas rozumianem może wywrzeć bardzo ujemne skutki. *f. t.*

Pożyczka miasta Poznania.

W poprzednim numerze „Oszczędności" przy omawianiu warunków nowoemitowanej przez Magistrat miasta Warszawy pożyczki t. zw. szkolnej zwróciliśmy specjalną uwagę na walutę tej pożyczki, która opiewa na zwykłe złote (obiegowe), podkreślając, że waluta ta może, niestety, zadecydować o niepowodzeniu pożyczki i w konsekwencji fatalnie się odbić na kredycie miasta.

Poglądy Magistratu stołecznego miasta nie są jednakże na szczęście — podzielane przez inne zarządy komunalne, które w należytym zrozumieniu warunków odbudowy długoterminowego kredytu wogóle, a publicznego w szczególności, emitują swe pożyczki wewnętrzne *w złocie*.

Tak np. postępuje Zarząd miasta Poznania, którego zabiegi o uzyskanie pożyczki zagranicznej, mającej głównie na celu skuteczne zwalczanie bezrobocia w sposób produktywny, nie odniosły niestety pożądanego skutku. Wobec tego postanowił Magistrat zaciągnąć pożyczkę w e w n ę t r z n ą w kwocie 3 miljonów *zł. w złocie* przez wypuszczenie nowych obligacyj miejskich, a uzyskaną ze sprzedaży gotówkę obrócić na inwestycje produktywne, w pierwszym rzędzie na budowę nowych domów mieszkalnych.

W myśl tego postanowienia uchwalił Magistrat przystąpić do wydania obligacyj na następujących warunkach:

Wysokość pożyczki ustala się na 3 miljony zł. w z ł o c i e. Obligacje emitowane w trzech serjach, mianowicie w sztukach po 100, 500 i 1000 zł., a oprocentowane po 10 od sta ulegać będą po 5 latach amortyzacji. Umorzenie całego długu nastąpi w przeciągu 20 lat, w szczególności odbywać się będzie spłata corocznie w drodze albo wylosowania albo wykupu obligacyj. Magistrat zastrzega sobie jednak prawo wzmocnienia amortyzacji, a także prawo wypowiedzenia całego długu do spłaty; z tego prawa jednak Magistratowi skorzystać wolno dopiero po upływie 5 lat.

Nie wątpimy, że poczynania Magistratu miasta Poznania, uwieńczone będą pomyślnym skutkiem, zarówno w interesie miasta i warunków mieszkaniowych w Poznaniu. jako też w interesie odbudowy długoterminowego kredytu publicznego. Za przykładem m. Poznania winny iść inne zarządy komunalne; a stolica winna bezwarunkowo zrewidować warunki swej ostatniej pożyczki.

T. P.

DROŻYZNA.

W miesiącu kwietniu po raz pierszy zaznaczył się wyraźnie stopniowy, lecz ciągły wzrost drożyzny, wywołany spadkiem kursu złotego oraz rozwojem naszego exportu artykułów żywnościowych,—dążący do zrównania panujących na naszym rynku wewnętrznym cen za główne artykuły żywności do poziomu cen na rynkach europejskich i zamorskich. W pierwszej połowie maja cena za 100 kg. pszenicy, wynosząca w dolarach w Warszawie 5,10, w Poznaniu zaś 5,23, wynosiła w Paryżu 5,39, w Chicago 5,18. Cena za sto kg. żyta, która w pierwszej połowie maja osiągnęła w Warszawie 3,33 dolara, w Chicago wynosiła 3,45, w Paryżu 3,70. Ceny produktów nabiałowych stały się w Warszawie droższe niż zagranicą. Jaja, kosztowały w Warszawie 2,2 centa, w Pradze 2 centy, w Wiedniu 2,1; masło, które osiągnęło w Warszawie 88,4 dolara za 100 kg., kosztowało w Pradze 70,9, w Paryżu 82,8. Ten niepokojący pochód drożyzny wyższy jest jeszcze w innych województwach Polski. Największy wzrost drożyzny w porównaniu z ub. miesiącami wykazał Poznań (8,8%), następnie idą Łódź, Lublin, Katowice wreszcie Warszawa. Ostatnio otrzymano alarmujące depesze od magistratów Kielc, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, oraz centrów przemysłowych, położonych na Górnym Śląsku, zwiastujące o gwałtownej zwyżce drożyzny, dosięgającej 30%. W związku z zamknięciem dowozu z Poznańskiego, wskutek ostatnich wypadków, ludność zmuszona poprzestać na poprzednich zarobkach nie może opędzić często najniezbędniejszych potrzeb. Groźbę sytuacji pogarsza fakt, iż szybkie postępy drożyzny wywołane są najczęściej złą organizacją handlu, co sprawia, iż wysokie ceny, osiągane za artykuły pierwszej potrzeby, wzbogacają cały sztab pośredników handlowych, nie dochodzą zaś najczęściej do rąk producenta, zmuszonego w dalszym ciągu zadawalać się skromnym zyskiem za produkty swej pracy. Ten stan rzeczy czyni w dalszym ciągu siłę nabywczą ludności włościańskiej nader znikomą, nie rokując, pomimo zwyżki cen za główne artykuły żywnościowe, nadziei, iż wreszcie przemysł polski znajdzie w szerokich warstwach ludności włościańskiej silnego ekonomicznie konsumenta, umożliwiającego przemysłowi przetrwanie kryzysu oraz zatrudnienie bezrobotnych.

Podobny stan rzeczy zubażający wszystkie klasy ludności pracującej musi być jaknajszybciej usunięty. Organizacja spółdzielczości, oparta o planową politykę gospodarczą, przy wydatnej pomocy samorządu będzie niewątpliwą zaporą, o którą rozbiją się wszystkie dążenia pośredniczącej spekulacji.

Wykonanie budżetu.

Przedłożony ostatnio Sejmowi preliminarz budżetowy na r. 1926 przewidywał 1730 milj. zł. w wydatkach państwowych oraz 1528 milj. zł. w dochodach państwowych. Dałoby to na rok 1926 202 milj. deficytu, którego pokrycie należałoby znaleźć w specjalnie w tym celu przeprowadzonych oszczędnościach, związanych z reformą administracji państwowej. Wobec faktu, że budżet na rok 1926 nie został dotychczas jeszcze uchwalony, gospodarka państwowa w ciągu pierwszych miesięcy roku 1926 była prowadzona na mocy tak zw. prowizorjów budżetowych t.j. prowizorycznie układanych budżetów dla każdego z poszczególnych miesięcy b. r., ostatnio zaś łącznie na miesiąc maj i czerwiec b. r.

Jeżeli obliczymy ściśle wydatki, jakich dokonał skarb państwa w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy b. r., to stwierdzimy iż wyniosły one 567 milj. zł., zamiast, przewidzianych w budżecie na rok 1926 sumy 576 milj. zł. (3 część 1730 milj. zł.). Oszczędność więc osiągnięta w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy r. 1926 w stosunku do sumy wydatków, preliminowanej w budżecie, wyniosła w powyższym okresie 9 milj. zł.; ponieważ jednak powyżej wskazana suma wydatków zawiera 17 milj. wydanych tytułem zaliczki na miesiąc maj, rzeczywista więc suma wydatków w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy 1926 r. wyniesie 550 milj., osiągnięta zaś oszczędność dosięgnie sumy 26 milj. zł. Suma dochodów obliczona w przedstawionym sejmowi preliminarzu budżetowym okazała się zupełnie możliwą do osiągnięcia: dochody skarbowe w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy b. r. wyniosły 507 milj. zł., zamiast przewidzianych w budżecie 509 milj. zł. Deficyt budżetowy wyniósł więc w powyższym okresie 42 milj. zł., co dałoby w stosunku rocznym sumę 126 milj. zł., zamiast przewidzianych preliminarzem budżetowym na rok 1926—202 milj. deficytu. Nadmienić należy, iż wydatki w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy b. r. pokrywane jedynie były ze zwyczajnych dochodów państwowych bez użycia bilonu oraz biletów skarbowych, którymi w roku zeszłym pokryliśmy znaczną część naszych wydatków budżetowych. Wynika stąd, iż w roku b. wkroczyliśmy na drogę uzdrowienia naszej polityki skarbowej, dążąc wytrwale do zrównoważenia budżetu. Dotychczasowe wyniki r. b. wskazują, iż nasza trudna sytuacja finansowa przestała być groźną; należy jedynie iść wytrwale po drodze rozpoczętych oszczędności, unikając wszelkich wydatków, wychodzących poza niezbędne konieczności państwowe i gospodarcze. Ostatnie wypadki polityczne budzą poważną troskę czy poprawa równowagi budżetu zostanie zachowana.

Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy w Filadelfi.

W roku bieżącym, od dnia 18 do 22 października odbędzie się Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy organizowany na zaproszenie Narodowego Związku kas Oszczędności w Stanach Zjednoczonych.

Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy zaprasza kasy oszczędnościowe wszystkich państw do wzięcia udziału w kongresie.

Dla jednej instytucji wysłanie delegata na kongres stanowić może nadmierny wydatek, to też Międzynarodowy Instytut Oszczędności proponuje, aby instytucje oszczędoościowe utworzyły reprezentacje narodowe i na wspólny koszt delegowały choć jednego przedstawicieja.

Koszt przejazdu do Filadelfi wynosi 370 dol.

Instytucjom interesującym się sprawą, radzimy zwrócić się bezpośrednio do Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie, Via Monte di Pietà 4.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

RENTOWNOŚĆ PAŃSTWOWYCH PAPIERÓW PROCENTOWYCH*)

według kursu giełdy warszawskiej z dnia 27 maja 1926 r

Nazwa papieru	Kurs za sztukę	Kurs %	Rentowność w %
8% Poż. Konw. pł. 1. X 1927 . .	152	71½	35
5% ,, ,, amort. do 1. I 1945	—	32	26
6% ,, Dolarowa pł. 1. IV 1940	759	69	12½
10% ,, Kol. amort. do 1. II 1934	170	80	4

Przy cenie złota 5,2505 za 1 gram.

KASY OSZCZĘDNOŚCI B. DZIELNICY PRUSKIEJ W ROKU 1925-tym.

Na ostatniem zjeździe Sejmików Powiatowych w Warszawie, Starosta Krotoszyński, Dr. Władysław Dalbor w referacie swym o działalności samorządów powiatowych w b. dzielnicy pruskiej, poruszył również sprawę Kas Oszczędności.

Wedle referatu D-ra Dalbora *Powiatowe Kasy Oszczędności* znajdują się przy Wydziałach Powiatowych w każdym powiecie z kilku zaledwie wyjątkami. W pierwszych latach powojennych kasy, którym statuty i odpowiedzialność komun nie pozwalały na ryzykowne operacje finansowe, oddały wielkie usługi przez wykup domów, zwłaszcza z rąk niemieckich. Ulokowano w ten sposób wiele kapitałów, chroniąc je przed dewaluacją i pomnożono majątek powiatowy. Niemniej duża część zasobów, przez udzielanie pożyczek w czasie dewaluacji stopniała, a prawidłowe czynności pożyczkowe rozpocząć było można dopiero wraz ze stabilizacją waluty. Od tego czasu Kasy Oszczędności, choć nowych wkładów jest mało, przy pomocy funduszów komunalnych, przychodzą z wielką pomocą ludności, zwłaszcza mniejszym rolnikom i rzemiosłu, a miejscami, prowadzą znaczne rachunki bieżące i dyskont weksli przy pomocy Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

Obrót w latach 1924 i 1925 (razem) wynosił: w Poznańskiem pszeszło 90.000.000 zł., na Pomorzu prawie tyleż. Czysty zysk w Poznańskiem około 675.000 zł., na Pomorzu mało-co mniej.

*) *Przedruk tabeli dozwolony za podaniem źródła.*

Oprócz tego pracowały na Pomorzu *Banki Powiatowe:* w Grudziądzu, Kościerzynie, Chojnicach, Chełmnie, Wąbrzeźnie i Świeciu, które, uprawiając wszelkie czynności bankowe (gdy działalność Powiat. Kas Oszczędności w tych miejscowościach ograniczała się do przyjmowania wkładów i udzielania pożyczek gminom, korporacjom i spółkom), miały obrót daleko większy i miejscami bardzo znaczne dochody.

W Pleszewie, gdzie Powiat. Kasy Oszczędn. nie było, i w Działdowie, nowoutworzonym powiecie, założono nowe Powiat. Kasy Oszczędności.

Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, który powstał z dawnej niemieckiej „Giro-Zentrale“, a obejmuje cały b. zabór pruski, stanowi nadbudowę Powiat. i Miejskich Kas Oszczędności. Wykupił on w roku 1924 wszystkie hipoteki banków niemieckich i stał się jednym z najsilniejszych banków naszej dzielnicy.

Bilans za rok 1925 wynosi około 43 000.000 zł., w tem zakupione zwaloryzowane hipoteki 35.000.000 zł. Wkłady wynoszą 4.500 000 zł., w tem komunalne przeszło 1 miljon. Weksle komunalne przeszło 1 miljon, inne 264.000 zł. Rachunki bieżace komun. 1.378.000 zł, inne 926.000 zł., razem 2.304.000 zł. Wartość własnych nieruchomości 1.168.000 zł. Czysty zysk 328 000 zł.

Warto także podkreślić, że jak wynika z innych ustępów ciekawego referatu Starosty D-ra Dalbora, Kasy Oszczędności mieszczą się w należących do Powiatowego Związku Komunalnego gmachach, łącznie ze Starostwem i Wydziałem Powiatowym; niektóre zaś w specjalnych budynkach.

Powiatowe Kasy Oszczędności, są wystawione obecnie na wielkie niebezpieczeństwo, gdyż według projektów różnych „komisyj oszczędnościowych“ mają ulec pośrednio likwidacji, a to wskutek likwidacji kas komunalnych (Komunalnych Urzędów Skarbowych).

Sprawę tę poruszył na walnem zebraniu związku powiatów województwa pomorskiego, p. Starosta Lipski (z Pucka) i podkreślił, że likwidacja tych tak popularnych w b. dzielnicy pruskiej Kas Oszczędności byłaby połączona z wielką szkodą dla całego życia gospodarczego tej dzielnicy, Kasy te bowiem w czasie obecnym, gdzie depozytów nikt nie składa, zasilają życie gospodarcze w poszczególnych powiatach gotówką wolną. Z chwilą likwidacji kas komunalnych upadnie zatem możność udzielania przez pow. kasy oszczędności kredytu. z którego wyłącznie korzystają drobni rolnicy, mniejsze przedsiębiorstwa

handlowe i sfery rzemieślnicze. Przyniesie to zatem niepowetowane straty nietylko poszczególnym jednostkom, lecz całemu społeczeństwu, gdyż odbije się bardzo ujemnie na życiu gospodarczem.

W rezultacie referatu zebranie to uchwaliło szereg rezolucji, gdzie m, in. powiedziano, że „likwidacja kas komunalnych spowoduje zaniechanie udzielania kredytów przez powiatowe kasy oszczędności dla braku odpowiedniego płynnego kapitału, co odbije się wysoce ujemnie na życiu gospodarczem.

BILANS BANKU POLSKIEGO NA 30. IV. 1926 I OBIEG PIENIĘŻNY.

AKTYWA.

1) Złoto w sztabach i monetach:		
w skarbcu. . . .	zł. 56.759.547.98	
zagranicą	„ 77.487.909 12	zł. 134.247.457.10
2) Waluty, dewizy i banki zagran. . . .		zł. 51.401.185.39
3) Monety srebrne i bilon		„ 602.421.43
4) Portfel wekslowy		„ 303.326.390 30
5) Pożyczki zabezpieczone papierami . .		„ 29.473.770 67
6) Zaliczki reportowe		„ 19.823.630.50
7) Zdyskontowane bilety skarbowe . . .		„ 21.656.000.—
8) Skarb Państwa kredyt bezprocent. . .		„ 50.000.000.—
9) Nieruchomości i ruchomości.		„ 33.311.381.74
10) Inne aktywa.		„ 32.570.866 99
		zł. 676.413 104 12

PASYWA.

1) Kapitał zakładowy		zł. 100 000.000.—
2) Fundusz zapasowy		„ 2.907.870.—
3) Obieg biletów bankowych		„ 392.893.280.—
4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania:		
Kasy państwowe . .	zł. 324.272.39	
Pozostałe r-ki żyrowe	„ 53.334.495.23	
Różne zobowiązania . .	„ 33.352.794.48	„ 87.011.562.10
5) Zobowiąz. w walucie zagran.		zł. 41.672.256.60
6) „ reportowe.		„ 19 869.899.50
7) Inne pasywa		„ 32.058.235.92
		zł. 676.413.104.12

Jak widać z powyższego bilansu całe pokrycie t. zw złote wynosiło przeszło 124 miljony złotych (w złocie) na 393 miljony banknotów w obiegu; pokrycie to stanowiło zatem koło 32%. Na pokrycie złote składają się (w tysiącach złotych):

złoto: . . 134.247
waluty: . . 5.216
dewizy netto 15.358 (saldo kredytowe)
razem 124.106

Wszystkie te pozycje liczone są według parytetu złota t. zn. w stosunku 1 kg. złota = 3444 zł., a 1 dolar = 5 zł. 18. Resztę pokrycia stanowi t. zw. pokrycie bankowe, na które się składają (w tysiącach złotych):

weksle, warranty, papiery wylosowane i kupony	303.831
ze srebra (w sztabach i monety obce)	124
z polskich monet srebrnych i bilonu	602
z zobowiązań Skarbu Państwa zgodnie z ustawą .	50.000
razem	354.558

Poza obiegiem biletów Banku Polskiego, na koniec kwietnia było w obiegu biletów zdawkowych i bilonu na ogólną sumę 436 miljonów złotych, a mianowicie:

1) biletów zdawkowych	296,0 mlj. zł.
2) monet srebrnych	87,4 „ „
3) drobnego bilonu	52,4 „ „
razem	435,8 „ „

KOMUNALNY BANK POWIATOWY W GRUDZIĄDZU W ROKU 1925.

Rok operacyjny 1925 okazał się dla Komunalnego Banku Polskiego w Grudziądzu również dotkliwym w skutkach jak i dla innych instytucyj bankowych. Ciężkie warunki dla handlu, przemysłu i rolnictwa, a skutkiem tego niewypłacalność lub trudności płatnicze wielu firm i osób, musiały odbić się na interesach banku.

Również spadek wartości złotego a wskutek tego konieczność wypłacania różnic kursowych od pieniędzy lokowanych na podstawie waluty obcej oraz spadek kursu państwowych papierów wartościowych przyczyniły się do konieczności odpisania 28.181,87 z funduszu rezerwowego.

Jednakże pomimo wszelkich powyżej zaznaczonych trudności Komun. Bank. Pow. wykazał odpowiednią żywotność i niezaprzeczalny stały rozwój,

Obroty w porównaniu z rokiem sprawozdawczym 1924 powiększyły się dwukrotnie, a mianowicie wynoszą 12.792.811, 20 zł., gdy w roku 1924 wynosiły 6.845.676,91 zł.

Aktywa i Pasywa wynosiły na 31 grudnia 1925 r. 1. 148.411,37 zł., uwzględniając w tem pozostałość funduszu rezerwowego 2.279,29 zł.

Papiery wartościowe własne wykazują sumę 16.590, — zł. po odpisaniu różnic kursowych i podane są w wartości giełdowej podług notowań oficjalnych z dnia 31 grudnia r. ub.

Obroty wekslowe—zdyskontowano ogółem w roku 1925 2,236 sztuk weksli na ogólną sumę zł. 1.318.134,50
zredyskontowano weksli w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego zł. 875.000,—
pozostała suma zł. 443.134.50
przypada na dyskonto we własnym portfelu.

Obroty na rachunkach bieżących:

obroty na rach. bież. wynoszą po str. Winien	zł. 4.343.641,85
obroty na rach. bież. wynoszą do str. Ma	zł. 4.285.983,73
różnicy	zł. 57.658,12

Różnica ta składa się z następujących pozycji:

dłużnicy bankowi na 70 kontach winni byli	zł. 170.434,15
wierzyciele bankowi na 94 kontach mieli złożone na rach. bież.	zł. 112.776,03
jak wyżej	zł. 57.658,12

Obroty na rachunkach depozytowych:

wkłady zł. 681.465,02
wypłaty zł. 503.909,70
zł. 177.555,32 pozostaje wkładów.

KASA OSZCZĘDNOŚCI M. ST. WARSZAWY.

Bilans kasy oszczędności m. st. Warszawy podaje w aktywach między in. następujące pozycje: kasa na 1 kwietnia — 77,954 zł., na 1 maja — 51,435 zł., pożyczki pod zastaw papierów procentowych na 1 kwietnia — 259,921 zł., na 1 maja—531,088 zł., pożyczki pod zastaw towarów na 1 kwietnia—1,215,811 zł., na 1 maja 1,357,521 zł., lokaty w instytucjach finansowych na 1 kwietnia—295,000 zł, na 1 maja—354,394 zł. Pasywa: kapitał obrotowy — 250,000 zł (bez zmiany), wkładki oszczędnościowe na 1 kwietnia 1,535,584 zł., na 1 maja 1,667,351 zł., rachunki czekowe na 1 kwietnia — 299,436 zł., na 1 maja 347,491 zł.

Na 1 kwietnia wydano 2,716 książeczek oszczędnościowych, w tej liczbie szkolnych 687, zaś na 1 maja — 3,070, w tej liczbie szkolnych 833. W ostatnich dniach kwietnia wskutek depresji na rynku pieniężnym wpływy były mniejsze niż poprzednio.

MINISTER SKARBU O SYTUACJI.

Minister Skarbu p. Gabryel Czechowicz udzielił naszemu współpracownikowi następujących informacji o sytuacji obecnej:

Nowy Rząd w czasie swego krótkiego urzędowania dążyć będzie do osiągnięcia za wszelką cenę równowagi budżetowej i do utrzymania aktywności bilansu handlowego.

Rząd zastosuje jednocześnie wszelkie rozporządzalne środki celem obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby i przeciwdziałania presji, wywieranej przez rozmaite koterje na władze skarbowe.

Praca urzędów skarbowych nie uległa żadnej przerwie i w dalszym ciągu odbywa się normalnie. Podatki wpływają zadawalniająco i oczekiwać należy wyników nie gorszych niż w miesiącu kwietniu, który pod względem wpływów podatkowych przedstawiał się pomyślnie.

Deficyt budżetowy za pierwsze 4 miesiące r. b. wyraził się cyfrą 42,2 milj. zł. przyczem wydatki przewyższyły dochody zaledwie o 8%, — nie ulega więc wątpliwości, że przy pewnym wysiłku budżet z łatwością może być zrównoważony.

Nadmienić należy, że bilans handlowy, czynny już od 8-miu miesięcy dał przewyżkę wywozu nad przywozem o 44 milj zł.

SYTUACJA WALUTOWA.

Rozgrywające się wypadki polityczne zahamowały w tygodniu ubiegłym normalny tok życia gospodarczego. Panika aprowizacyjna, która przez krótki czas ogarnęła mieszkańców Warszawy, spowodowała niezwykłe ożywienie w handlu artykułami żywności. Należy jednak podkreślić z uznaniem, iż pomimo gwałtownego popytu, ceny artykułów spożywczych pozostały te same. Podobna sytuacja zaznaczyła się w kształtowaniu kursu dolara. W pierwszym dniu wypadków wojennych kurs dolara podskoczył gwałtownie w górę, nie ciesząc się jednakże popytem. Brak jednak zupełny zainteresowania grą giełdową przyczynił się do rychłego spadku kursu dolara do poziomu 11 zł., i na tem mniejwięcej poziomie złoty oczekuje dalszego rozwoju wypadków.

Łącząca wysiłki poprzednich rządów troska o równowagę budżetu winna stać się przewodnią myślą wszelkich poczynań na przyszłość. Wydatki związane z ubiegłymi wypadkami wojennymi, muszą znaleźć dodatkowe pokrycie w prowizorjum budżetowym na maj i czerwiec. Budżet na rok 1926 w pierwszym rzędzie czeka uchwały sejmowej. Załatwienie tych pierwszorzędnej wagi konieczności państwowych stanie się bezwątpienia dążeniem przyszłego rządu, bez względu na przyjęty przezeń program gospodarczy.

ZJAZD POROZUMIENIA GOSPODARCZEGO.

Gospodarcze Związki Przemysłowe Zachodniej i południowej Polski odbyły zjazd porozumienia gospodarczego, mający na celu wysunięcie postulatów i żądań sfer gospodarczych powyższych części Polski oraz dokładne wejrzenie w układ stosunków gospodarczych chwili obecnej. Troską najbardziej uwidoczniającą się w obradach była nadmierna drożyzna kredytu. Porozumienie Gospodarcze Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski stwierdziło, iż stopa procentowa dyskonta Banku Polskiego, wynosząca obecnie 12%, jest najwyższą z przyjętych w Państwach zachodnich i przyczynia się do nadmiernego podrożenia kredytu w całym kraju, oraz opóźnia sanację życia gospodarczego. Zły wpływ na stosunki gospodarcze Polski wywiera również stopa procentowa banków prywatnych, posiadających prawo pobieranie stopy o 100% wyższej od pobieranej przez Bank Polski.

Powyższa drożyzna kredytu, panująca w Polsce, wpływa również na podrożenie stopy procentowej kredytów zagranicznych, które starają się dostosować do warunków panujących w kraju. Porozumienie gospodarcze zwróciło się do Ministerstwa Skarbu z apelem obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego, jak również pozbawienie Banków prywatnych prawa pobierania dyskonta o 100% wyższego od stopy dyskontowej Banku Polskiego. Nadmienić przytym należy, iż stopa dyskontowa Banków Państwa wynosi w Niemczech 8%, we Francji 6%, Anglji 5%, Szwajcarji $3\frac{1}{2}$%, we Włoszech 7%, Rumunji 6%, w Rosji 8 i 10%.

BILANS HANDLOWY A SYTUACJA WALUTOWA.

Miesiąc kwiecień przyniósł znaczną nadwyżkę wywozu nad przywozem, wbrew pesymistycznym nastrojom, jakie wywołało gwałtowne zmniejszenie się czynnego salda bilansu handlowego w miesiącu marcu. Wartość przywozu wynosiła w kwietniu 118.796 tys. zł., wartość wywozu 163.134 tys. zł., nadwyżka wywozu nad przywozem wyniosła więc 44 mil. zł.

Czynny Bilans handlowy nie pozostał bez wpływu na stan rachunków Banku Polskiego. W pierwszej dekadzie maja zapas złota wzrósł o 30 tys. zł. do sumy 134,3 milj. zł. Wzrósł również zapas wysokocennych walut i dewiz z 51,4 do 53,6 milj. zł. Ponieważ równocześnie zmniejszył się obieg biletów bankowych, pokrycie złotego, wynoszące w ostatniej dekadzie kwietnia 33,27, wzrosło w pierwszej dekazie maja do 35,04%. Zwyżkowa tendencja kursu dolara, która wobec ostatnich wypadków zarysowała się na rynku pieniężnym, traci więc realne podstawy. Wyśrubowany ostatnio kurs dolara do 11,75 zł., spowodowany czynnikami wyłącznie spekulacyjnymi, należy uważać za przejściowy.

NASZ BILANS HANDLOWY JEST W DALSZYM CIĄGU CZYNNY.

Według obliczeń, dokonanych przez Główny Urząd Statystyczny w kwietniu r. b. przywieziono do Polski rozmaitych towarów za 118,796 tysięcy złotych, wywieziono zaś za 163,134 tysięcy złotych, więc przewyżka wywozu nad przywozem wynosi 44,338 tysięcy złotych.

Zwiększenie wywozu stwierdzono przeważnie w grupie artykułów spożywczych (zboże, cukier i jaja) i drzewa.

Zwiększenie przywozu nastąpiło w grupie materjałów włókienniczych, zmniejszenie zaś przywozu — w grupie artykułów spożywczych

Zaznaczyć należy, że Polska ma już czynny bilans handlowy od września r. z.

POLSKA PUNKTUALNIE WYWIĄZUJE SIĘ Z ZOBOWIĄZAŃ.

W związku z kolportowanemi przez nieżyczliwy Polsce odłam prasy zagranicznej wiadomościami o rzekomych trudnościach finansowych Rzeczypospolitej, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że płatna w dniu 1-ym czerwca r. b. rata pożyczki Dillonowskiej, w wysokości 2 079.000 dolarów z polecenia Ministerstwa Skarbu została przez Bank Polski przekazana całkowicie w drodze telegraficznej już w dniu 22 b. m. do Federal Reserve Bank na rachunek Dillon Read i S-ka, wyprzedzając termin płatności o całe 10 dni, co najlepiej wskazuje na bezpodstawność rozsiewanych pogłosek i na stałą troskę Rządu Polskiego punktualnego wywiązywania się ze wszelkich zobowiązań finansowych w stosunkach międzynarodowych.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE.

Ponowna zwyżka dolara wprowadziła załamanie się ruchu na rynku przemysłowym. Zwyżka ta odbiła się zwłaszcza ujemnie na stanie przemysłu włókienniczego, opartego w przeważnej części na surowcach zagranicznych. Drożyzna towarów włókienniczych uniemożliwiła kupcom detalicznym, chcącym poczynić zakupy, dokonania tranzakcji. Niewyjaśniona sytuacja polityczna oraz brak walut na rynku wewnętrznym sprawia, iż sztucznie zmontowany kurs dolara nie zdradza narazie tendencji zniżkowej. Utrudnia to niezmiernie przemysłowi nawrót do normalnej pracy, gdyż wobec braku gotówki fabrykanci z trudnością mogą pokrywać koszty robocizny i administracji. Ponadto zniżka złotego powiększa znacznie ciężary zaciągniętych przez przemysł włókienniczy zobowiązań walutowych, przy zakupnie surowca zagranicą. Stawia to przemysł bawełniany w sytuacji, wymagającej doraźnych środków zaradczych, jeśli nowe rzesze bezrobotnych niemają powiększyć i tak wybujałego w całej pełni kryzysu gospodarczego.

Równie niepomyślnie przedstawia się sytuacja w przemyśle wyrobów wełnianych. Drożyzna towarów wełnianych oraz ciężkie warunki, stawiane przy nabywaniu surowca, spowodowane spadkiem złotego, wprowadziły i w tej dziedzinie przemysłu prawie kompletny zastój. Zastój ten powiększa jeszcze niemożność zaofiarowania nabywcom łatwych warunków kredytowych przy zakupnie towarów włókienniczych, co wobec ciasnoty rynku pieniężnego uniemożliwia szerszym sferom kupców detalicznych nabywanie towarów wełnianych. Jedynie szybki nawrót do uregulowanych stosunków walutowych przez stabilizację waluty, oraz nasycenie rynku łódzkiego materjałem dolarowem niezbędnym dla pokrycia zobowiązań walutowych, zaciągniętych zagranicą przy zakupnie surowca, umożliwi przemysłowi wełnianemu i bawełnianemu wyjście z obecnej stagnacji.

POŻYCZKA KONWERSYJNA.

Kupony 8-io procentowej pożyczki konwersyjnej na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczpospolitej z dn. 26-go czerwca 1924 r., są płatne od 1-go kwietnia b. r. Na podstawie obliczeń kursu franka Szwajcarskiego i dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wartość poszczególnych kuponów wynosi: za kupon wartości nominalnej gr. 40 — przypada do zapłaty gr. 61, za kupon na 2 zł. przypada 3 zł. 5 gr. Kupony są opłacane w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego i ich oddziałach, w Pocztowej Kasie Oszczędności, w Centralnej Kasie Skarbowej w Warszawie oraz we wszystkich kasach skarbowych.

SYTUACJA APROWIZACYJNA.

Zagraniczne rynki zbożowe są obecnie w zupełności nasycone zbożem, co wpływa na tendencję zniżkową w kształtowaniu się cen za zboże. Jedynie Stany Zjednoczone były przez krótki okres czasu widownią zwyżkowo kształtujących się cen pszenicy wobec chwilowego zainteresowania pszenicą na giełdzie w Chicago. Nawet w Berlinie, gdzie ceny zboża kształtowały się dotąd zwyżkowo, zmniejszony popyt na zboże przyczynił się również do obniżki cen.

Niski kurs złotego przyczynia się w Polsce do znacznego rozwoju możliwości exportowych. Ostatnio zainteresowano się zwłaszcza żytem. Wpływa to bezwątpienia na raczej zwyżkową tendencję cen za zboże, do czego przyczyniły się w pewnej mierze wypadki dni ostatnich hamujące dowóz zboża do stolicy.

OTWARCIE BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI TOWAROWEJ MIĘDZY POLSKĄ, A Z. S. S. R.

Wzrastający z każdym rokiem obrót towarowy między Polską i Rosją Sowiecką tamował dotąd brak bezpośredniej komunikacji towarowej między kolejami polskimi, a kolejami Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik. Ostatnio z dniem 15-go maja wprowadzona została bezpośrednia komunikacja towarowa między obu państwami, co bezwzględnie wywrze dodatni wpływ na dalsze ożywienie się obrotu towarowego. W ciągu pierwszych 3-ech miesięcy b. r. przywieźliśmy z Rosji Sowieckiej 1255 wagonów towarów, jednocześnie wywieźliśmy do Rosji 374 wagony towaru. Ponadto tranzyt z Rosji Sowieckiej przez Polskę wyniósł 641 wagonów, tranzyt do Rosji wyniósł 2.000 wagonów. Ilość przewożonych z obu państw towarów aczkolwiek dość znaczna niewątpliwie nie wyczerpuje nawet w słabym stopniu możliwości zbliżenia gospodarczego obu krajów. Do Rosji Sowieckiej exportowaliśmy w pierwszym rzędzie naczynia emaljowane i tkaniny bawełniane, oraz maszyny i narzędzia rolnicze.

PODATEK OBROTOWY ZA r. 1925.

Ministerstwo Skarbu przypomina, iż z d. 15 b. m. upływa termin płatności podatku przemysłowego od obrotu za II półrocze 1925 r.

Wymieniony termin — wbrew notatkom, zamieszczonym w niektórych organach prasy — nie będzie przesunięty, a spłata podatku nie zostanie rozłożona na raty. Natomiast, celem ulżenia płatnikom, odroczono do dnia 15 czerwca b. r. termin płatności zaliczki na poczet podatku od obrotu za pierwszy kwartał 1926 r., którą należało uiścić do dnia 15. maja r. b.

Poczynając od d. 16 b. m. organa egzekucyjne przystąpią do przymusowego ściągania zaległości podatku od obrotu za II półrocze 1925 r.



Wierzbowa № 9. Tel. 505-05 i 73-99.

Godz. biurowe od 9 — 3 i 6 — 7 wiecz.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na 12% rocznie.

OTWIERA RACHUNKI CZEKOWE.

WYDAJE POŻYCZKI POD ZASTAW:

1. Listów Warantowych na towary złożone w Miejskich Składach towarowych.
2. Papierów wartościowych o stałem oprocentowaniu (państwowych, komunalnych i gwarantowanych przez Rząd).

Za całość i bezieczeństwo wkładów ręczy gmina m. st. Warszawy całym swoim majątkiem. (400 miljonów).

WYDAWNICTWO TYGODNIKA

„OSZCZĘDNOŚĆ"

Warszawa, Bracka № 17. — Telefon № 238-11.

POLECA

INSTYTUCJOM OSZCZĘDNOŚCIOWYM I SPOŁECZNYM:

Walery Struszkiewicz: „O konieczności oszczędzania" Broszurka w cenie za 100 egz. (na wyczerp.) . . . . 18 zł.

Skarbonki oszczędnościowe, wyrób krajowy (patrz № 3 „Oszczędności") w cenie za sztukę . . . . 9 „

Skarbonki blaszane, (patrz № 32, 33 z 1925 r.) za sztukę . . . . . . — 60

Ulotki (patrz № 2 i 12 „Oszczędności" z 1925 r.), № 1 za 1000 egz. . . 14 „
№ 5 za 1000 egz. . . . . . . 16 zł. № 3 za 1000 egz. . . 12 „

Plakat barwny, opracowany przez artystę E. Butrymowicza w cenie za 10 egz. 6 zł. za 100 . . . . 50 „

Plakat dla szkół w 4-ch kolorach za 100 egz. 55 zł. za 10 egz. 6 „

Książeczki wkładowe za 1000 egzemplarzy (nowy nakład) . . . . . 200 „

Karneciki do nalepiania marek oszczędnościowych w cenie: za 100 sztuk 4 „ 50
za 1000 sztuk . . . . 45 „

Mareczki oszczędnościowe, wartość nominalna 5, 10, 20 i 50 gr. (różne wzory) za 1000 sztuk . . . . 1 „ 10

„Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą". Broszura propagandowa dla ludności roln. za 1000 egz. (nowe wydanie) 125 zł.., za 100 egz . 12 „ 50

T. Łubieńska, broszurka dla młodzieży „Ucieka nędza przed tym co oszczędza, ale kto trwoni, rychło ją dogoni" ilustr. przez W. Bartoszewicza, za 100 egz. . . . . 6 „

UWAGA: Dodrukowanie tekstu dokonywujemy przy zamówieniach najmniej 1000 egz. druków.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Centrala w Warszawie ul. Traugutta № 11.

przyjmuje **zlecenia giełdowe** na kupno i sprzedaż papierów procentowych, akcji oraz walut zagranicznych. **Załatwia wszelkie operacje bankowe.** Przyjmuje **wkłady** na oprocentowanie na warunkach następujących: 1) Wkłady na rachunki: czekowe, płatne natychmiast (à vista) **na 9% w stosunku rocznym,** 2) Wkłady za wypowiedzeniem **do 12% w stosunku rocznym.** 3) Wkłady na książeczki oszczędnościowe — przy minimalnym wkładzie 10 zł. na 9% w stosunku rocznym. Od wszystkich powyższych wkładów Państwowy Bank Rolny sam opłaca podatek od rent i kapitałów.
Kasy Banku czynne są od 9 rano do 2 popoł.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 17, telefon 238-11. **Konto czekowe P. K. O. № 10.640.**	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową: Rocznie . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 „ Miesięcznie . . . 3 „	Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł. Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

Redaktor: LUCJUSZ DURA. Wydawcy: **M. Butler, L. Dura i T. Szpakowski.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57 Tel. 152-16.